

Ps 32 (31) / wg BT wyd. 4 /

¹ *Dawidowy. Pieśń pouczająca.*

Szczęśliwy ten, komu została odpuszczona nieprawość,
którego grzech został puszczonej w niepamięć.

² Szczęśliwy człowiek,
któremu Pan nie poczytuje winy,
w którego duszy nie kryje się podstęp.

³ Póki milczałem, schnęły kości moje,
wśród codziennych mych jęków.

⁴ Bo dniem i nocą ciążyła
nade mną Twa ręka,
język mój ustawał
jak w letnich upałach.

⁵ Grzech mój wyznałem Tobie
i nie ukryłem mej winy.
Rzekłem: «Wyznaję nieprawość moją wobec Pana»,
a Tyś darował winę mego grzechu.

⁶ Toteż każdy wierny będzie się modlił do Ciebie
w czasie potrzeby.
Choćby nawet fale wód uderzały,
jego nie dosięgną.

⁷ Tyś dla mnie ucieczką:
z ucisku mnie wyrwiesz,
otoczysz mnie radościami ocalenia.

⁸ «Pouczę cię i wskażę drogę, którą pójdziesz;
umocnię moje spojrzenie na tobie.

⁹ Nie bądźcie bez rozumu niczym koń i muł:
tylko wędzidłem i uzdą można je okiełznać,
nie zbliżą się inaczej do ciebie».

¹⁰ Liczne są boleści grzesznika,
lecz łaska ogarnia ufających Panu.

¹¹ Cieszcie się sprawiedliwi i weselcie w Panu,
wszyscy o prawym sercu, wznóście radosne okrzyki!

Szczęśliwy, komu została odpuszczona nieprawość. Jest to wyznanie, które przekazuje znaną wszystkim wierzącym prawdę, a przecież odkrywamy ją ciągle na nowo, gdy w prawdzie naszego grzechu odważymy się stanąć kolejny raz przed Bogiem ze skruchą i doznamy Jego miłosierdzia. Wprawdzie radości przebaczenia doświadczamy także w relacjach ludzkich, ale tę dającą nowe życie przynosi Boże wybaczenie. Ono daje dogłębne oczyszczenie duszy.

Póki milczałem... Psalmista opowiada, co przeżył, zanim wyznał swoją winę. Powstrzymał się, by ją uznać. Ale wtedy ciężko podupadł na zdrowiu. Bardziej niż kara, był to środek wychowawczy. Bóg przez chorobę ciała wskazał mu na „chorobę” sumienia. Wtedy dopiero zdecydował się wyznać wobec Pana swoje grzechy. I natychmiast doświadczył Bożego przebaczenia. Nie wspomina nic o pokucie. Jest to zatem starotestamentalne świadectwo „syna marnotrawnego”, przyjętego przez Ojca z otwartymi ramionami.

Toteż każdy wierny... Z osobistego doświadczenia płynie świadectwo i pouczenie dla wszystkich wierzących. W każdej trudnej sytuacji można śmiało zwracać się do Boga. Jemu warto zaufać, słuchać Jego pouczeń. Gdy zbłądzimy w życiu na ścieżki grzechu, warto szybko do Niego wracać, nie czekając aż skłoni nas do tego nadmierne cierpienie. A sprawiedliwi, jak ów starszy brat z ewangelicznej przypowieści, niech potrafią docenić i radować się łaską Pana.

Boże, Ty nie chcesz śmierci grzesznika, lecz aby jak najszybciej zwrócił się do Twego miłosierdzia i doznał uzdrowienia. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

o. Michał Baranowski OFMConv